№ 21. Środa 27. Stycznia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

W obwodzie *kołomyjskim* zebrano na wsparcie pogorzelców miasta Zaleszczyk w drodze składki 148 zł. 92 c. w. a. i 16$^1/_2$ korcy zboża, zaś na wsparcie mieszkańców powiatu *obertyńskiego*, dotkniętych gradobiciem złożyły: gmina miasta Kołomyi 50 zł., powiat *peczeniżyński* 12 zł. 44 c. a powiat *obertyński* 20 zł. 76$^1/_2$ c. w. a. i 64$^1/_{16}$ mierzyc zboża; i wszystkie te ofiary zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 20. stycznia r. b. nadać najłaskawiej szefowi sekcyjnemu w ministerstwie stanu, *Karolowi Lewińskiemu*, w uznaniu jego znakomitych zasług, order żelaznej korony drugiej klasy z opuszczeniem tax.

Ministerstwo sprawiedliwości nadało opróżnione przy krakowskim sądzie krajowym posady radzców sądu krajowego radzcom sądów obwodowych: Drwi. *Antoniemu Rotschek* w Krakowie i *Franciszkowi Jonatsch* w Tarnowie.

Ministerstwo sprawiedliwości mianowało zastępców prokuratora państwa Dra. *Józefa Sachera* w Tarnowie, *Bazylego Kopystyńskiego* i *Rudolfa Schmiritza* w Krakowie radzcami sądów obwodowych, a mianowicie pierwszego w Krakowie, zaś obudwu drugich w Tarnowie.

Ministerstwo handlu mianowało nadtelegrafistów *Jana Uhl*, *Daniela Durgel* i *Jana Wisgrill* komisarzom telegrafów w Zagrabiu, a w Temeszwarze i w Zarze; nadtelegrafistów *Ryszarda Matzenauer* i *Józefa Leschener* zarządcami urzedu telgrafowanego w Zagrabiu i we Lwowie, a zarządcę urzędu *Aloizego Kundratizky'ego* w Zemuniu, przeniosło w tym samym charakterze do Pesztu.

Ustawa z 11. stycznia 1864

względem korzyści przyznanych przedsiębiorstwu budowy kolei żelaznej ze Lwowa do Czernowiec.

(Ciąg dalszy.)

Art. IV. Kolei żelaznej ze Lwowa do Czerniowiec dozwala się na lat pięć, licząc od dnia wystawienia dokumentu koncesyi, uwolnienie od podatku dochodowego.

Art. V. Dozwala się, aby ceny jazdy i frachtu, które według dokumentu koncesyi, dla koncesyonowanej kolei ze Lwowa do Czerniowiec tudzież bocznej kolei do Stryja, jeżeli będzie zbudowaną, pobierane być mają, oznaczone były w monecie krajowej złotej lub srebrnej, jednak w ten sposób, że należytość przypadająca z uwzględnieniem wartości kursu musi być przyjmowana w walucie krajowej.

Ewaluowanie taryfy na walutę krajową ma się odbywać co miesiąc na żądanie przedsiębiorstwa, jakoteż w skutek rozrządzenia administracyi państwa, według kursu przeciętnego srebra w każdym poprzednim miesiącu.

Art. VI. Wszystkie dokumentalne egzemplarze koncesyi udzielić się mającej, podlegają stałej opłacie stemplowej w kwocie 1 zł.

Art. VII. Powyższe przyzwolenie zapewnienia gwarancyi dla mającej się zbudować kolei żelaznej ze Lwowa do Czerniowiec wraz z boczną koleją do Stryja, jeżeli przyjdzie do skutku, tudzież innych w tej ustawie zawartych korzyści, połączone jest z warunkiem, że oprócz tych, następujące postanowienia będą wciągnięte do dokumentu koncesyi:

1. Linia koncesyonowanej, a do c. k. uprzywilejowanej kolei Karola Ludwika przytykającej kolei żelaznej ze Lwowa do Czerniowiec, ma przechodzić co do kierunku na Wybranówkę, Halicz, Stanisławów, i Kołomyję, lub blisko tychże miejsc.

Budowa ma być rozpoczęta w ciągu roku licząc od dnia wystawienia dokumentu koncesyi, i w ciągu lat trzech od tegoż dnia licząc ukończona i oddana na użytek publiczny. Wypełnienie tych zobowiązań, koncesyonaryusze mają zabezpieczyć administracyi państwa w sposób przez tę oznaczyć się mający.

Gdy będzie zbudowana kolej żelazna z Przemyśla, lub z Węgier do Stryja, koncesyonaryusze mogą być zobowiązani zbudować w ciągu dwóch lat i oddać na użytek publiczny kolej żelazną ze Stryja, dla połączenia kolei z linią, idącą z Halicza do Stanisławowa.

Punkt połączenia tej kolei pobocznej będzie w swoim czasie oznaczony przez administracyę państwa, w porozumieniu z koncesyonaryuszami.

Postanowienia dokumentu koncesyi będą zastosowane także i do tej kolei.

2. Projekt budowy, i plany szczegółowe, mają być jeszcze przed zaczęciem budowy przedłożone administracyi państwa do ocenienia i zatwierdzenia, przyczem postąpić się ma według ustawy o koncesyach na koleje żelazne z 14. września 1854 (D. u. p. z r. 1854 Nr. 238), a tak w oznaczeniu linii kolei, jej krzywizn i wzniesień, jak co do konstrukcyi tejże, interes ruchu publicznego będzie miany na względzie.

Przy budowie należy ściśle trzymać się tych przez władzę zatwierdzonych planów, uczynić zadość żądaniom, przy tem zatwierdzeniu postawionym przez kompetentną władzę wojskową w porozumieniu z ministerstwem handlu, i stosować się do istniejących ogólnych przepisów budowniczych i policyjnych. Gdyby przy wykonaniu budowy, ze względów ekonomicznych lub obrotu, okazało się potrzebnem lub pożądanem zmienienie śladu kolei lub planów szczegółowych, przyczem jednak kierunek sub 1. oznaczony nie może być chybiony, zmiana taka podobnież wymagać będzie pozwolenia administracyi państwa. Grunta na tę kolej muszą być albo zaraz spłacone na dwie koleje, albo przy spłaceniu gruntów na jednę kolej, muszą być ułożone i zabezpieczone warunki odstąpienia w swoim czasie gruntów pod drugą kolej.

Koncesyonaryusze będą zobowiązani zbudować drugą kolej, gdy roczny dochód brutto w ciągu dwóch po sobie następujących lat, dosięgnie dwa kroć stotysięcy złr. od mili.

Dworce na stacyach, mosty stałe, tudzież inne budynki kolei mają być jednak od razu wzniesione z kamienia, cegieł, i żelaza. Mogące być potrzebnemi tunele i budowy podziemne do mostów na Dniestrze i Prucie, tudzież na rzece Stryju, mają być urządzone na dwie koleje.

Koncesyonaryusze będą także zobowiązani kazać w kraju sporządzać wszelkie żelazne części składowe kolei i wozy, do pierwszego urządzenia jakoteż do głównej kolei ze Lwowa do Czerniowiec i kolei bocznej ze Stryja, jeżeli będzie zbudowaną.

(C. d. n.)

Część nieurzędowa.

Lwów, 27. stycznia.

Izba deputowanych Rady państwa załatwiła na przedwczorajszem posiedzeniu *projekt ustawy względem należytości za pielęgnowanie chorych w publicznych zakładach, dla położnic i obłąkanych.* Przeciw projektowi zabierali głos Dr. *Cupr* i *Wurzbach*, który proponował przejście do porządku dziennego; ale wniosek jego nieutrzymał się i ustawę, składającą się z 9 paragrafów przyjęto prawie bez debaty i uchwalono zaraz ostatecznie przy trzeciem odczytaniu.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż wydział finansowy izby deputowanych uczynić ma wniosek do rezolucyi następującej: „Izba deputowanych nie może uznać postępowanie rządu względem zajęcia Szleswiku jako odpowiadające interesom Austryi, i pokój powszechny zabezpieczające, izba przeto czuje się obowiązaną do oświadczenia, iż odsuwa od siebie wszelką odpowiedzialność za skutki kroku tego."

Jen. kor. austr. nad wnioskiem powyższym robi uwagę, iż takowy tak jest elastyczny, iż na każdą stronę tłumaczony być może, właśnie zaś dla swej elastyczności dogadza różnym frakcyom izby, które we wszystkiem innem między sobą niezgodne, w jednym tylko punkcie zgodzić się będą mogły, to jest: w przyjęciu wniosków wydziału względem przyzwolenia na cześć tylko kredytu, z powodu zamierzonej okupacyi Szleswiku przez ministeryum żądanego. Rezolucya zaś jak wyżej proponowana nie ma wcale charakteru parlamentarnego, jest bowiem czysto negacyjną, mówi to czego izba nie chce, lecz wcale o tem nie wspomina, czego izba chce, nie podaje więc rządowi żadnej wskazówki względem właściwego zdania reprezentacyi krajowej. Co zaś dotycze odpowiedzialności, takową ministrowie tylko na siebie biorą za czyny swoje, izba chyba za skutki odmówionego kredytu mogłaby być odpowiedzialną.

Taż sama *Jeneralna Koresp.* powiada, że wiadomość podana w *Presse*, jakoby teraźniejsza sesya Rady państwa, była już bardzo bliską zamknięcia, a mianowicie, że tylko jeszcze kwestya 10 milionowego kredytu i sprzeczne uchwały obudwu izb w ustawie finansowej mają być załatwione, a wszystkie inne sprawy zostaną odroczone, potrzebuje na wszelki sposób jeszcze dalszego potwierdzenia. „Nam się zdaje — powiada *Jen. Kor.* — że nie omylimy się utrzymując wbrew powyższej wiadomości, iż co do kwestyi zamknięcia teraźniejszej sesyi Rady państwa, nie powzięto jeszcze dotąd w właściwej sferze żadnej stanowczej uchwały.

W Frankfurcie odbyło się 24. b. m. powtórnie wielkie zgromadzenie narodowe na cześć wydziału trzydziestu sześci delegatów i szleswicko-holsztyńskiej deputacyi krajowej, przyczem od-

czytano śród radośnych okrzyków proklamacyę wydziału trzydziestu sześciu do ludu niemieckiego. Nazajutrz miała deputacya szlezwicko-holsztyńska udać się do Mnichowa.

Z Księstw nadelbiańskich donoszą najświeższe wiadomości telegraficzne z 24. b. m., że zaczyna znowu nastawać mroźniejsze powietrze. W kościele katedralnym w Altonie wyprawiło pospólstwo na dniu 24. b. m. zgiełkliwą demonstracyę. Gdy proboszcz Niewert wszedł na ambonę, wszczęła się wielka wrzawa i zmuszono go wyjść z kościoła; na dworze musiało go wojsko saskie ochraniać od natarczywości tłumu, przyczem komisarz związkowy p. Könneritz zasłaniał go własną osobą. Lud wznosił okrzyki na cześć pana Könneritza. Wieczorem oznajmił plakat, że proboszcz Niewert podał się do dymisyi i wyjechał z miasta. — Rząd krajowy w Kiel wydał do władz policyjnych w drodze telegraficznej rozporządzenie, ażeby starały się wszelkiemi siłami zapobiegać zatargom między ludnością i wkraczającemi wojskami głównych mocarstw niemieckich. Z Flensburga donoszą, że Duńczycy wyprawiają barki z Eidery i rozmaite materyały koleją na północ.

Dziennik *Times* nie traci ciągle jeszcze nadziei, że spokój będzie utrzymany. Przeciwnie zaś pisze *Morning-Post*, że główne mocarstwa niemieckie odrzucą propozycyę Danii względem sześciotygodniowej zwłoki. Zdaniem tego dziennika zagraża przeto wybuchnięcie wojny, w ciągu której nie będzie mogła Anglia pozostać neutralną, lecz spólnie z Francyą, Rosyą i Szwecyą bronić będzie całości Danii.

Monarchia Austryacka.

Ogłoszenie.

Ponieważ zaraza na bydło rogate w okolicach miasta stołecznego coraz więcej się rozszerza i ku miastu się zbliża, ustanawiają się stosownie do §. 47 przepisów istniejących z roku 1859, następujące przestrogi bezpieczeństwa:

1) Zamyka się niezwłocznie targ na wszelkie bydło rogate pożytkowe (Horn- und Nutzvieh), które przez żadną rogatkę wpuszczać nie wolno.

2) Bydło przechodowe za okazaniem certyfikatu przez właścicieli na rogatkach, wolno przepuszczać do tarła, gdzie te certyfikaty sprawdzone i do dalszego transportu instradowane zostaną.

3) Ponieważ zauważano, iż bydło przechodowe nie pędzi się częstokroć drogą wyznaczoną do dworcu kolei żelaznej, lecz przez miasto ulicą szeroką lub jezuicką, upomina się urząd targowy pod surową odpowiedzialnością, by przez podrzędne sobie organa jak najściślej czuwał nad wykonaniem w tym kierunku przeznaczonego porządku.

4) Przywóz mięsa do miasta Lwowa z okolic, tudzież rogów, kopyt, łoju i innych części bydlęcych nie wzbrania się, ale tylko pod warunkiem, jeżeli wprowadzający mięso wykaże się w urzędzie na linii akcyzowej certyfikatem urzędowym potwierdzającym, iż w miejscu i w pobliżkości z kąd mięso wprowadzić się mające pochodzi, nie panuje zaraza na bydło rogate, i jeżeli data wystawienia owego certyfikatu nie jest dawniejszą nad trzy dni; certyfikaty przeto dawniejszą datą opatrzone, nie ważne. — Jeżeli zaś przeciw certyfikatowi nie ma nic do zarzucenia, w takim wypadku urząd akcyzowy na linii winien przywożących mięso partyami dwa razy każdego dnia t. j. o godzinie 10tej zrana i o 12tej w południe przez strażnika wprost do rzeźni odprowadzić, gdzie przez lekarzy przy wpuście bydła do rzeźni obecnych, mięsa wprowadzane zrewidowane, i jeżeli pod względem sanitarno-policyjnym żadna nie zajdzie przeszkoda, przez zatwierdzenie na certyfikacie sprzedaż owego mięsa w mieście Lwowie tem samem wolną będzie.

Od Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 25. stycznia 1864 r.

Lwów, 26. stycznia. *(Regulacya Dniestru.)* Regulacya i czyszczenie koryta Dniestru zrobiło w roku 1863 znaczne postępy. Wydobyto z dna rzeki w ogóle 709 dębów, po części znacznej wielkości, przeszło 100 pniaków, 2638 brył kamiennych objętości od dwóch do 170 stóp kubicznych, z których wielka część poprzednio żelaznemi młotami rozbita lub prochem wysadzona być musiała, i około 5712 stóp kubicznych drobnych kamieni. Począwszy w Czartoryi w zdłuż obwodów Brzeżańskiego, Stryjskiego, Stanisławowskiego i Kołomyjskiego aż do granic obwodu Czortkowskiego koryto rzeki w przestrzeni 30 milowej oczyszczono od tych przedmiotów, które przy małej wodzie były dla spławu nader niebezpieczne. W miejscach niebezpiecznych pod Doroszoucami, Gródkiem, Repuzińcami, Dobrowlanami, Potoczyskami powyżej Uścieczka, pod Michalczem, Szutromińcami, Repuszyńcami, Czernelicą, Kutyskami, powyżej Ostry, i pod Lipą, w których to miejscach z powodu podziału rzeki na odnogi lub z innych przyczyn powstały nasypiska i mielizny, spławności przy małej wodzie przeszkadzające, ukończone już zostały roboty koncentracyjne i inne zakłady z widocznym skutkiem, tak iż na zasypiskach odnóg zamkniętych i na wybrzeżach leżących poza normalną szerokością koryta rzeki, zasadzone być mogło wikle, za pomocą którego podwyższenie i ścieśnienie brzegów spieszne zrobi postępy, które to podwyższenie ochroni brzegi od podmulania, zniszczy mielizny, zgłębi koryto rzeki i spławną ją uczyni.

Dotychczasowy nakład z funduszów skarbowych wynosi około 50.000 złr. Nakład ten w stosunku do rezultatów jako nader umiarkowany uważany być może, wszelkie bowiem budowle wykonano w rozmiarach najskromniejszych, ceny materyałów były niskie, robotnik tani, urzędnicy zaś techniczni nader byli gorliwi w wypełnianiu swych obowiązków.

W roku 1864 rzeka oczyszczona będzie aż do samej granicy rosyjskiej, dokonane zostaną naglące prace około uregulowania jej pod Zazulincami, poniżej Uścieszka, pod Ostrą, Petryłowem, Ujściem zielonem, Dołhem i poniżej Mariampola. Nadto dokonane będą dalsze techniczne badania, i zaprojektowane będą na rok 1865, prace około uregulowania koryta pod Horonową, Zamoszynem, Pieczarną, Horyhładami i t. d.

W ogóle nakład na zupełne uregulowanie Dniestru wymagać będzie sumy, za którąby parę mil drogi żelaznej wybudować można, nakładem tym jednak pozyska się drogę wodną wprawdzie na teraz tylko do obrotu wewnątrz kraju przeznaczoną, dla tego jednakże obrotu bardzo użyteczną i koniecznie potrzebną, od Czartoryi do Okopów przez 50 mil długości mającą. W tem jest wyższość wodnych komunikacyj, bo kiedy przy drogach żelaznych wszystko dopiero zrobione być musi, rzeki są dziełem natury, potrzebującem jak Dniestr małej tylko pomocy, ażeby największe krajowi wyświadczyć usługi. Wszakże sumy dotąd na uspławienie Renu, Dunaju, Elby i innych rzek wyłożone, jakkolwiek bardzo znaczne nie wynoszą wszelako ani $^1/_{50}$ części tego, coby budowa dróg żelaznych w odpowiedniej długości kosztowała, a jednak drobnym tym stosunkowo nakładem zyskano nader ważne drogi handlowe. Po Renie krążą statki parowe czterech różnych towarzystw. C. k. towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju posiada dotąd 135 parowców o sile ogólnej 12.600 koni i do 500 statków transportowych, mogących pomieścić 2 miliony cetnarów ciężaru do przewożenia. Po Elbie krążą parowce trzech różnych towarzystw. Po rzekach pomniejszych, jak Cisa, Sawa, Nekar i Wezera krążą skutecznie parowce płytko się zanurzające. I towarzystwo żeglugi parowej na Dniestrze byłoby się wypłaciło, chociaż w przeszłym roku dopiero w miesiącu czerwcu z jednym parowcem i sześcioma gabarami przy nader niekorzystnym stanie wody żeglugę po Dniestrze zozpoczęło, gdyby fabryka machin w Warszawie, zamiast dostawić towarzystwu parowca o sile 45 koni, 18 cali się nurzącego, nie była dostarczyła parowcu 30 cali wody potrzebującego, który idąc pod wodę w pięć godzin zaledwo jedne milę upłynie, w listopadzie zaś przeszłego roku na drodze ze Zaleszczyk do Koropca, dla przezimowania, pomimo dobrego stanu, 5 próżnych gabar w Uścieczku zostawić musiał.

(Odra. — Brak bydła rogatego.) Od granicy podolskiej piszą nam pod d. 22. b. m. Od kilku tygodni w Husiatynie panuje odra, i pomimo wszelkich starań tamecznych lekarzy, wiele dzieci wymarło. Ludność żydowska Husiatyna chcąc stanowczo położyć tamę zarazie postanowiła sprowadzić ze Strusowa tamtejszego rabina M. F. na dni kilka, i wyznaczyła mu za tę podróż sumę 1000zł. jako honoraryum. Przez te kilka dni pobytu rabina w Husiatynie niezliczone tłumy ludu z okolicy i sąsiedniej Rosyi schodziły się do niego w nadziei uleczenia się z rozmaitych chorób, i nie szczędzili ofiar, które niebawem przeniosły mu sumę 2000zł. Rabin opuścił miasteczko, dobrze swój worek napełniwszy, ale śmiertelność między dziećmi nie tylko nie ustała, lecz owszem wzmogła się, ponieważ przez ślepą wiarę w rabina zaniedbano korzystać z rad lekarskich i pielęgnować chorych.

Z powodu zakazu transportowania bydła rogatego z Rosyi do Austryi i kontumacyi w Nowosielicach, w skutek wybuchu zarazy w Mahali i Mamajestie, powstał brak wołów roboczych i opasowych, i ceny mięsa podskoczyły. Ponieważ na przyszłą wiosnę potrzeba będzie wołów do uprawy roli, tedy powszechnie pożądanem jest zniesienie kontumacyi w Nowosielicach, zwłaszcza że na Bukowinie według ogłoszenia tamecznego rządu, zaraza już ustała.

Wieden, 25. stycznia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* *Najjaś. Pan* udziela dziś posłuchania. — Wczoraj byli Najjaś. Państwo i dostojni rodzice Cesarza, Arcyksiążę *Franciszek Karol* i Arcyksiężna *Zofia* na nabożeństwie w parafialnym kościele w burgu. W południe była uczta familijna. We wtorek obchodzić będzie najwyższy dwór uroczystość urodzin Arcyksiężny *Zofii*, i uczestniczyć będzie w niej także Arcyksiążę *Ferdynand Maxymilian*, który nie (jak mylnie donoszono) odjechał wczoraj do Miramare, lecz dopiero we czwartek odjeżdża, gdy tymczasem Arcyksiężna *Charlotte* odjechała już 21. b. m. z Gracu do Tryestu. — Zapowiedziany na środę bal u dworu odbędzie się w małej sali ceremonialnej. Zaś we czwartek 4. lutego ma się odbyć bal dworski w wielkiej sali rycerskiej c. k. burgu; jednak odbycie jego nie jest jeszcze stanowczo ułożone, i w razie przeciwnym nastąpi poprzedniego wieczora trzeci i ostatni bal u dworu. We wtorek zapustny będzie u dworu bal dziecięcy, na który przybędą dzieci cesarskie.

Fzm. *Benedek* odjechał pozawczoraj wieczorem z powrotem do Werony.

Przedwczoraj z rana odeszły z Wiednia: dwa bataliony 27go pułku piechoty Króla belgijskiego w liczbie 2023 ludzi; dwa bataliony 14go pułku piechoty W. Księcia Heskiego, 2040 ludzi; i sztab oficerów głównej kwatery 39 ludzi. Zaś wieczorem odeszły pociągiem wojskowym: batalion strzelców, 1000 ludzi, a potem 3ci batalion 14go pułku piechoty W. Księcia Heskiego, 1000 ludzi. Pionierzy odeszli z uprzężą i pontonami wczoraj zrana, a nakoniec odjechało wczoraj po południu 2021 ludzi artyleryi również pociągiem wojskowym.

Francya.

Paryż, 23. stycznia. *(Projekt do budżetu na rok 1865.— Posiedzenie ciała prawodawczego.)* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego złożono projekt do budżetu na rok 1865. Wydatki zwyczajne obliczone są na 1797¼ milionów franków, a zatem o 21 milionów wyżej jak w roku 1864. Wpływy przyjęto w sumie 1799¾ milionów franków, nadwyżka wpływów nad wydatki wynosiłaby zatem 2½ milionów franków. Projekt proponuje ograniczenie emisyi losów skarbowych do 150 milionów na rok 1865. Na przypadek gdyby suma takowa okazała się nie dostateczna, skompletowaną być ma emisya nadzwyczajna, która dekretem cesarskim postanowiona, następnie ciału prawodawczemu w najbliższej kadencyi do zatwierdzenia przedstawiona być ma.

Bony przez kasę robót publicznych miasta Paryża w roku 1865 wydać się mające, nie mają przenosić sumy 80 milionów franków.

Na temże samem posiedzeniu ciało prawodawcze zajmowało się dalszą rozprawą nad poprawką do adresu względem uwolnienia dzienników od samowoli administracyjnej. P. Granier de Cassagnac, jeden z najdawniejszych publicystów francuzkich obecnie dziennik *la Nation* redagujący, w długiej mowie powstawał przeciwko wolności druku. Według niego wolność druku jest największa plagą naszego wieku. Żadna społeczność obok niej w pokoju ostać się nie może. Już Papieże i Sobory zaraz po wynalezieniu druku uznali potrzebę cenzury. Mówią, że dzienniki kontrolować mają rząd — to nadużycie, bo nikt rządu kontrolować nie powinien, jeno ciało prawodawcze. Równem nadużyciem jest rozbiór i krytyka w dziennikach czynów rządowych i projektów do prawa. Jest to nieznośnem, i wolność ta druku sprowadziła te rewolucye, które Francyę tylekrotnie burzyły. Mówią, że dzienniki reprezentują opinię publiczną, to fałsz; dzienniki reprezentują jedynie siebie i swych redaktorów.

Panu Granier de Cassagnac odpowiedział p. Emile Olivier, twierdząc najprzód, iż preopinujący przesadził znaczenie dzienników. Nie było we Francyi wolności druku, a jednak wybuchła rewolucya 1789 roku. Mylnem zaś jest zdanie, ażeby dzienniki reprezentowały jeno siebie i swych redaktorów, bo one reprezentują zarazem swych abonentów, którzy ich utrzymują. Przekonał się o tem najlepiej sam p. Granier de Cassagnac. Założył on dziennik pod pysznym tytułem *La Nation*, a jednak dziennik ten utrzymać się nie mógł dla braku abonentów, chociaż go z początku w 30.000 egzemplarzy darmo rozesłano.

Po obydwu tych mowach zabrał głos p. Rouland, prezes rady stanu, i oświadczył, iż rząd uważa obecne prawo o dziennikach jako tymczasowe, nie sądzi jednak, ażeby już przyszedł czas zniesienia go. Namiętności zanadto jeszcze są wzburzone, dawne stronnictwa zanadto jeszcze są czynne, rząd potrzebuje silnej broni do poskromienia wybryków i swywoli. W końcu proponowana poprawka znaczną większością głosów odrzucona została.

Niemcy.

(Aresztacye. — Sprawa szleswik-holsztyńska.) Dnia 9. i 12. b. m. aresztowano w Wrocławiu — jak donosi gazeta wrocławska — w pewnej oberży podróżnych z Królestwa Polskiego, którym przy poprzedniej rewizyi zabrano wszystkie papiery. Nazwiska aresztowanych są: Jan Jaworski, Konstanty Gordon, Lipowski, Kamionski i Luc. Królikowski. Z zabranych papierów można się dowiedzieć, że ci panowie są ajentami „jeneralnego organizatora" Mierosławskiego. Dnia 16. odwieziono czterech z nich do Poznania, tylko Jaworskiego odstawiono jeszcze dniem przedtem do Berlina.

W Niemczech nie ustaje agitacya za Szleswik-Holsztynem. W Monachowie odbyło się 20. b. m. w Odernie królewskim wielkie zgromadzenie ludu, na którem przemawiano gorąco za Szleswik-Holsztynem, a przeciw polityce głównych mocarstw niemieckich. Poeta Paweł Heyse ułożył adres do Króla Maxymiliana, „obrońcy niemieckiego honoru i prawa", w którym uprasza o wysłanie całej bawarskiej siły zbrojnej spólnie z innemi państwami większości do Szleswik-Holsztynu i o zwołanie sejmu. Adres ten przyjęto bez debaty. Król Maxymilian jednakże nie przyjął deputacyi z adresem, lecz rozkazał doręczyć adres swemu ministrowi stanu, panu Schrenk.

Sejm *oldenburgski* uchwalił prawie jednogłośnie wniosek względem uznania Księcia *Fryderyka* i udziału w pożyczce Księcia z sumą 100.000 talarów imieniem Oldenburga.

W Sztutgardzie odbyło się także zgromadzenie ludu, które uchwaliło adres do Króla, rezolucye względem mobilizacyi i odezwę do Niemców w Austryi i w Prusiech.

Królestwo Polskie.

(Komitet uzbrojenia. — Straże wiejskie.) Jak donosi Gazeta berlińska, istnieje w Lüttich (w Belgii) od końca września r. z. pod przewodnictwem Alexandra Guttrego, właściciela dóbr z prowincyi poznańskiej tak zwany prowizoryczny komitet uzbrojenia, którego zadaniem jest, zakupować w Belgii, Francyi i Anglii broń wszelkiego rodzaju, i przez swoich stronników wyprawiać przez Galicyę i prowincyę poznańską do granicy polskiej. W tym celu posłał rząd narodowy temu komitetowi zaraz po utworzeniu jego 200.000, a najdalej w sześć tygodni potem 1 milion franków. Czynność tego komitetu miała powiększyć się znacznie od połowy grudnia.

Dzienniki rosyjskie donoszą, że tworzenie straży wiejskiej w Królestwie Polskiem ze strony rządu rosyjskiego postępuje pomyślnie; *Dresdner Journal* jednak zaprzecza stanowczo temu doniesieniu. Włościanie używają wszelkich wybiegów, ażeby się od tego uchylić, a gdzie mimo to stanie straż wiejska, jest ona tylko dla formy i nie przynosi żadnego pożytku rządowi. Niektóre wsie w okolicy Garwolina odrzuciły nawet wprost to żądanie, skutkiem czego sprowadzono winowajców z tych wsi do miasta i karano ich tam publicznie.

Księstwa Naddunajskie.

(Sprawa sekularyzacyi dóbr klasztornych. — Wiadomości bieżące. — Szczegóły odkrytego spisku.) Z **Bukaresztu** donoszą *Jen. Kor.* pod dn. 16. b. m.: Stosownie do otrzymanych instrukcyi udawali się reprezentanci Austryi, Prus, Anglii i Rosyi do Księcia Couzy, ażeby poprzeć protest wysokiej Porty przeciw sekularyzacyi dóbr klasztornych, ale Książę uznał za rzecz stosowną nie przyjąć żadnego z tych panów. Wczoraj tedy, po poprzedniej naradzie, udawali się jeneralni konzulowie Austryi, Prus, Anglii i Rosyi *in corpore* do Księcia połączonych Księstw Naddunajskich, ażeby poprzeć spólnie protest Porty, który sekularyzacyę dóbr klasztornych ogłasza nieważną; ale Książę Couza korzystał z upłynionych czterech dni, ażeby na przedstawienia i rady dyplomacyi odpowiedzieć w sposób tak ulubiony dzisiaj — faktem dokonanym. Oznajmił czterem konzulom jeneralnym, że na protest wysokiej Porty odpowiedział już i posłał sprawozdanie do Konstantynopola, w którem wyjaśnił potrzebę sekularyzacyi. Nie zdaje się wprawdzie, ażeby wyjaśnienie Couzy co do konieczności przywłaszczenia sobie obcego majątku było dostatecznem dla wysokiej Porty i czterech mocarstw głównych, gdyż Książę nie powiedział w niem pewnie nic nowego o tej dokładnie rozważonej sprawie; ale na wszelki sposób zyskał przezto na czasie, gdyż nad rozważeniem wspomnionego wyjaśnienia upłynie znowu kilka miesięcy, nadejdzie wiosna, a Książę Couza ma tę korzyść, że będzie mógł sądzić podług stanu polityki europejskiej, czy będzie lepiej zrzec się żądzy przywłaszczenia, czy też posunąć ją dalej jeszcze.

Dla wojennych nadziei Księcia Couzy i połączonych z tem ambitnych marzeń jego jeszcze zawód wcale nie miły, że wołoscy oficerowie zdają się niepodzielać wcale jego zamiłowania w boju; przynajmniej od czasu, jak zaczęły obiegać pogłoski o bliskiej wojnie, zażądała bardzo znaczna liczba oficerów uwolnienia od służby.

Pomiędzy ubiegającymi się po największej części cudzoziemcami o koncesye na budowę kolei żelaznych znajduje się teraz także pewien bojar, p. C. N. Sutzo. Jego oferta jest ze wszystkich projektów dotychczasowych najniższa, gdyż przy równej stopie procentowej (7¼) oblicza on kilometr tylko na 14.500 franków, gdy tymczasem pan Lefévre i. p., który otrzymał już nawet od Księcia koncesyę z zastrzeżeniem przyzwolenia izby, podaje kosztorys kilometru na 18.000 franków.

Z **Belgradu** donoszą *Jen. kor.*: Liczba osób, uwięzionych tu z powodu wiadomego spisku, wynosi 10. Głównymi przywódzcami byli exsenatorowie Majstorovic i Maicic, który w ostatnich latach dawniejszego rządu przy sposobności ścigania sądowego większej części senatorów weszli do senatu, potem po wstąpieniu na tron Księcia Miłosza w r. 1859 schronili się do twierdzy tureckiej, a później uwijali się w Konstantynopolu, aż im amnestya udzielona przez Księcia Michała dozwoliła powrócić do kraju. Ich zamiarem było przez wyszydzanie środków rządowych, mianowicie co do uzbrojenia kraju, obudzać u ludu niechęć przeciw księciu Michałowi; ale nie udało im się to przy zupełnej obojętności ludu, który i teraz nawet po uwięzieniu wichrzycieli bardzo mało zajmuje się tą sprawą.

Azya.

(Poczta zamorska.) Parowiec Lloyda „Vulkan" przywiózł do Tryestu wiadomości z Kalkutty z 22. grudnia. Na wodach pod Ceylonem uwija się okręt korsarski. Kraje opłacające haracz Królowi Burmy zbuntowały się.

Z Hongkongu donoszą pod dniem 14. grudnia: Dla nieprzyjaźnych widoków pozostaną tu tymczasowo wojska, przechodzące z Indyi do Japonii. Major Gordon zdobył Sutschon, a buntownicy tamtejsi ścięli głowę swojemu dowódzcy. W zdobytym mieście miało się znajdować do 200 Włochyw i Greków. Nankinowi zagraża mocno chiński korpus oblężniczy. W Japonii zbroi się rząd Teikuna przeciw buntowniczym Daimiosom. Książe Sardamur nie zapłacił jeszcze wynagrodzenia i mordercy nie zostali jeszcze wydani. Przeszkody handlu z Yokahaną zostały usunięte.

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się jutro (dnia 2-go b. m.) o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Po odczytaniu protokołów obrad nad budżetem. — Na porządku dziennym: 1) Statut dla szkoły realnej Spraw. radny p. Dr. Rajski. 2) Assygnata należytości za naprawę sklepień nad Pełtwą. Spraw. radny p. Ignacy Lewakowski. 3) Prośba Elizy Hofmann, wdowy po dyrektorze urzędów pomocniczych magistratu o wyznaczenie pensyi. Spraw. radny p. Dr. Gnoiński. 4) Dekret c. k. namiestnictwa w sprawie rozszerzenia budynku powszechnego szpitala. Spraw. radny p. Dr. Gębarzewski.

5) Prośby Waleryana Dworskiego i Jana Hillicha o obywatelstwo. Spraw. radny p. Jabłoński.

(Dziesiąta lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowań nowego roku.)

PP.: Antoni Czuczawa 2zł., Ludwik Huber 1zł., Marya Kraft 40c., J. C. 1zł., Franciszek Frank 60c., N. N. 1zł, Szoffek 50c., J. Kawiński 50c., Dognitz 30c., Veitt 1zł, Olexy 1zł., Rogoliński 50c., T. M. 20c., Wydział kasyna 3zł, Dyrekcya teatru niemieckiego 1zł., L. B. 1zł., Kobyliński 50c., N. N. 1zł, T. S. 30c., Ksawery Małuja 1zł., Beranek 20c., Ignacy Drexler 1zł., Kraus 1zł., Mokrańska 50c., Franciszek Knauer 2zł. 50c., N. N. 50c., N. N. 1zł., M. Polański 50c., Fetinger 20c., Konwent XX. Dominikanów lwowskich 5zł., Schubuth 1zł., Karolina Schubuth 1zł., Alonek 2zł., Antoni Schön 50c., Dąbrowska 50c., Tadeusz Raczyński 1zł., Michał Tarczanin 50c., Szejnek 50c., Hnatkowski 30c., Kolińska 20c., Prowincyał OO. Bernardynów 1zł, Klasztor OO. Bernardynów 2zł., Stankowski 1zł., Stokłosiński 50c., K. G. 50c., N. N. 5 c., Józef Tarczyński 50c., Alexandra Śliwińska 1zł., E. Winiarz 1zł., Frankiewicz 50c., N. N. 30c., N. N. 20c., N. N. 30c, Bakhaus 25c., Bernard 30 ., Heinrich 30c., suma 49zł. 15c., do tego lista dziewiąta 745zł. 62c. i 1 rubel, razem 794zł. 77c. w. a. i 1 rubel.

(Rozprawy ostateczne.) Felix Deputowicz ze Lwowa, 39 l., ob. łac., wysłużony żołnierz, już 4 razy karany za oszustwo i sprzeniewierzenie, a wiele kroć razy za przestępstwa policyjne, służył w powstaniu, jak sam zeznał, najprzód pod Gregorowiczem, a potem dowodził własnym oddziałem, który poźniej oddał pod dowództwo Wierzbickiego, zachorowawszy powrócił do Galicyi, i został przytrzymany pod Przeworskiem z fałszywą kartą legitymacyjną, opiewającą na imię Tomasza Fuhrmana. Tenże na rozprawie ostatecznej w tutejszym c. k. sądzie krajowym dnia 22go b. m. skazany został na trzynaście miesięcy więzienia. C. k. prokuratorya państwa proponowała 2 lata więzienia.

(Aresztowanie.) Na początku roku 1863 w Lubelskiem zrabowany został wóz pocztowy przez oddział powstańców, będący pod dowództwem szewca Ignacego Piaseckiego i Leona Frankowskiego; po podzieleniu się znacznym łupem, Piasecki, przezwawszy się Sadowskim, zbiegł do Galicyi, ale we Lwowie został przytrzymany przez organa policyjne i oddany tutejszemu c. k. sądowi krajowemu, lecz uciekł z aresztu dnia 30. listopada 1863. Temi czasy dopiero ujęto Piaseckiego w Mistelbach, w Austryi, przy kradzieży, i oddano c. k. sądowi obwodowemu w Korneuburgu. Frankowski jeszcze w roku 1863 został w Rosyi ukarany śmiercią.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Złoczów, 20. stycznia. W I. połowie z. m. były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów na targach w obwodzie złoczowskim.

	Miejsce targu:											
	Kamionka		Radziechów		Sassów		Założce		Zborów		Złoczów	
	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	40	2	10	2	50	2	20	2	.	2	40
„ żyta . . .	1	40	1	15	1	25	1	20	1	.	1	26
„ jęczmienia .	1	40	1	10	1	25	1		1	.	1	.
„ owsa . . .	1	.	.	90	.	85	.	80	.	80	1	.
„ hreczki . .	1	.	.	.	1	25	1	.	1	.	1	26
„ kukurudzy .	.	.	.	.	1	50	.	.			.	.
„ ziemniaków .	.	.	.	30	.	40	.	30	.	30	.	40
Cetnar siana . . .	1	60	1	20	1	60	1	50	1	20	1	15
„ wełny	.	.	.	.	34	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	.	5	.	4	.	7	55	6	.	5	60
„ „ miękkiego	3	80	3	50	2	50	5	27	5	.	4	50
Funt mięsa wołowego	.	10	.	13	.	12	.	12	.	9	.	12
Mas okowity . . .	.	31	.	30	.	45	.	30	.	26	.	54

Ostatnia poczta.

Berlin, 25. stycznia po południu. Sejm krajowy został dziś zamknięty. Prezydent ministrów Bismark odczytał następującą mowę od tronu: Izba deputowanych zajęła stanowisko, które doprowadziło do rozwiązania przeszłej izby, odrzuciła projekt ustawy artyk. 99. konstytucyi, nieobradowała nad etatem z r. 1863, w etacie roku bieżącego wymazała niezbędne fundusze dyspozycyjne, ponowiła uchwały dawniejszej izby co do etatu wojskowego, nie wziąwszy wprzód pod obradę ustawę względem obowiązku do służby wojennej. Dla tego też odrzuciła izba panów w wykonaniu swego prawa konstytucyjnego etat z r. 1864, uchwalony w izbie deputowanych. Do uchwały względem uwolnienia deputowanych, uwięzionych za zbrodnię stanu, przychylił się rząd, nieuważa ją jednakże za odpowiednią powadze sądownictwa i godności izby. Pożyczki potrzebnej do wykonania exekucyi związkowej i zachowania potęgi i honoru Prus w dalszym rozwoju sporu, jako też związkowego rozkładu matrykularnego odmówiła izba, chociaż Król w odpowiedzi swojej z 27. grudnia zaręczył słowem swojem, że używać będzie środków pieniężnych ku ochronie prawa i honoru kraju. Nadto przyjęła izba rezolucyę, przezco większość w razie wojny staje z góry w opozycyi przeciw ojczyźnie pruskiej. Zrzekając się tymczasowo nadziei porozumienia, uważa się rząd obowiązanym czuwać nad utrzymaniem państwa. Rząd liczy na wzrastające wsparcie kraju.

Berlin, 25. stycznia. Izba deputowanych poleciła komisyi budzetowej zdać natychmiast sprawę z uchwały izby panów powziętej w sobotę, i przyjmuje rezolucyę proponowana przez komisyę budżetowa, która uchwałę izby panów uznaje za nieważną.

Minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg odczytał następnie messaż królewski, na mocy którego sejm krajowy ma być przez prezydenta ministrów zamknięty dziś o godzinie 3ciej po południu.

Londyn; 25go stycznia. *Times* otrzymuje od tutejszego rządu urzędowe doniesienie, że główne mocarstwa niemieckie nie zechcą ani wstrzymać ani odwlec pochodu wojsk do Szleswiku.

Mnichów, 25. stycznia. *Bairische Ztg.* donosi: Wiadomość *Südd. Ztg.*, że Bawarya układa się z Austryą względem sprawy szleswicko-holsztyńskiej, i gotowa jest przystąpić do konferencyi względem Szleswiku, jeżeli mocarstwa główne pozostawia Holsztyn Księciu Fryderykowi, jest całkiem bezzasadna.

Hamburg, 25. stycznia (po południu). Dziś 2 stopnie ciepła. Lód na Elbie nie da się przebyć na wozach.

Frankfurt, 25. stycznia. Proklamacya wydziału trzydziestu sześciu, nagania silnemi wyrazy postępowanie głównych mocarstw niemieckich w sprawie szleswicko-holsztyńskiej, wzywa rządy, które przeciw temu zaprotestowały, do czynnego wystąpienia, zaleca uznanie Księcia Fryderyka, i poświęcenie sprawie Księstw wszystkich swoich sił obronnych. Proklamacya kończy się wezwaniem do Niemców, aby czynnie przystąpili do wykonania prawa, im legalnie przysługującego, i udzielili pomoc do wspierania Księstw.

Na wczorajszem posiedzeniu wieczornem wydziału trzydziestu sześciu, przedsięwzięto najprzód wybór powtórny dla uzupełnienia wydziału. Wybrani zostali: Fryderyk Oetker z Kassel, Oesterlen z Sztutgardy, Christman z Durkheimu, Redwitz z Mnichowa, i Arnheim z Beyrenthu; Karol Barth z Augsburga wybrany został do komisyi dla spraw bieżących. Było obecnych 21 członków. Prusacy i Austryacy uniewinnili swoją nieobecność sprawami swoich sejmów krajowych.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. stycznia.

Hotel George: PP.: Jełowicki Wik., z Rosyi. — Urbański Rud., z Dobrosina.

Hotel angielski: Bernatowicz Hip., z Sarnik.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. stycznia.

PP. Chwalibóg Jan, do Lipowiec. — Horoch Alf., do Moraniec. — Hr. Komorowski Wład., do Dziewiętnik. — Hr. Plater Wik., do Rosyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	328.11	+ 1.1	88.2	zachodni	mier.	pochmurno
2. god. po poł.	329.38	+ 1.8	86.8	„	„	„
10. god. wiecz.	330.36	+ 0.9	80.6	„	„	„

TEATR.

Dziś **Wielka maskowa reduta** w teatrze hr. Skarbka, przeobrażonym na salę balową.

W piątek teatr polski: **„Król Ryszard III."**, tragedya w 5 aktach W. Szekspira, przekład Józefa Paszkowskiego; po raz pierwszy. — Na dochód Adolfa Linkowskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 26. stycznia.		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	71	5	76
Dukat cesarski	„ „	5	73	5	78
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	84	9	98
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	85	1	88
Talar pruski	„ „	1	80	1	82
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„	—		—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	20	73	8
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	65	76	60
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	52	72	33
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	83	80	50
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	196	50	198	17

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 26. stycznia.	złr.	kr.
5% Metaliki	72	20
5% pożyczka narodowa	80	15
Losy z 1860 roku	93	05
Akcye banku wiedeńskiego	781	—
„ „ kredytowego	179	90
Londyn, 10 funtów szterlingów	120	—
Dukat pojedyńczy	5	77
Srebro	120	—

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.